Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Korupcja w lotnictwie cywilnym Indii

Ponad tuzin pilotów komercyjnych pozbawionych zostało swoich licencji w wyniku ustaleń śledztwa, które wykazało oszustwa i korupcję na szeroką skalę w dynamicznie rozwijającej się branży lotnictwa cywilnego Indii.

Część prywatnych przewoźników, a także państwowe linie lotnicze Air India, zwolniły kilku pracujących dla nich pilotów. Powodem takich kroków były ustalenia przeprowadzonego dochodzenia, które wykazało, iż piloci fałszują dokumentację, oszukują na egzaminach zawodowych, a także przekupują egzaminatorów. Trzech pilotów zwolniły tanie linie lotnicze SpiceJet. Prezes firmy Neil Mills przyznał, że kary za *korupcję* i nieprzestrzeganie zasad powinny być znacznie bardziej surowe i lepiej egzekwowane.

Jak poinformował przedstawiciel Zarządu Głównego Lotnictwa Cywilnego Indii – instytucji odpowiedzialnej za nadzór nad branżą lotniczą, trwa sprawdzanie licencji pilotów komercyjnych, którzy są czynni zawodowo. Dokonano kontroli połowy z nich i jak dotąd cofnięto 6 licencji pilotów w randze kapitana oraz 13 innych licencji, w szczególności posiadanych przez pierwszych oficerów. W ubiegłym tygodniu usunięty ze stanowiska został R. S. Passi, dotychczasowy dyrektor ds. bezpieczeństwa w Zarządzie. Dopatrzono się, że jego córka uzyskała licencję pilota na preferencyjnych warunkach.

Jak twierdzą jednak niektórzy eksperci, głównym problemem instytucji nie jest *korupcja* w jej strukturach, a niedobór kadr. „To nie jest kwestia tylko jednego przypadku, jednego dyrektora

DGCA lub jednej linii lotniczej", powiedział Kapil Kaul, prezes Centre of Asia Pacific Aviation. „To jest problem całego systemu", dodał.

Zarząd kontroluje także szkoły kształcące pilotów, które pojawiły się w ostatnich latach w odpowiedzi na zapotrzebowanie na fachowców z tej dziedziny. Tamtejsze szkoły przyciągają studentów, od inżynierów po gospodynie domowe, a opłaty za niespełna roczne kursy wynoszą niekiedy ponad 65 tysięcy dolarów.

Podczas gdy wzrost ruchu lotniczego w Azji w ostatnich miesiącach spowolnił, to w Indiach ciągle dynamicznie wzrasta. Współczynnik wypadków lotniczych pozostaje stosunkowo niski.

Piloci uważają, że modernizacji wymaga sam sposób egzaminowania. Sekretarz generalny Indian Commercial Pilots Association Rishabh Kapur uważa, że system jest prehistoryczny. Testy pisemne odbywają się tylko cztery razy do roku, nie są skomputeryzowane, a na wyniki trzeba czekać dwa miesiące. Jak twierdzi Kapur, testy często mają więcej wspólnego ze sprawdzianem ze znajomości języka i gramatyki, niż wiedzy o lataniu.

Korupcyjny skandal związany z systemem licencjonowania personelu lotniczego to kolejny, z jakim w ostatnim czasie zmaga się hinduski rząd i opinia publiczna. W Indiach odbywają się liczne manifestacje przeciw korupcji. Protestujący wzywają w ten sposób rządzących do ukrócenia tej patologii i powzięcia skutecznych kroków mających jej przeciwdziałać. Organizatorami wielu protestów są osoby skupione wokół kampanii społecznej India Against Corruption, czyli Indie Przeciwko Korupcji. Stawia ona sobie za cel skłonienie władz do uchwalenia ustawy o Rzeczniku Praw (tzw. Lokpal Bill), która wprowadziłaby do indyjskiego systemu centralną instytucję antykorupcyjną. Projekt ustawy o instytucji rzecznika złożono po raz pierwszy w latach 60-tych XX wieku. Od tamtego czasu kolejne parlamenty nie mogą jej przegłosować.

Źródła: www.nytimes.com, www.antykorupcja.edu.pl